

Czy to naprawdę nie w porządku?

Błędy szyku w nauczaniu języka polskiego jako obcego

1. Wprowadzenie

Wypowiedzi budowane przez osoby uczące się języka obcego często zawierają elementy nieakceptowane przez rodzimych użytkowników tego języka. Z tego względu błąd językowy (glottodydaktyczny), jak najczęściej nazywa się nieakceptowany lub choćby wątpliwy element danej wypowiedzi¹, jest nieodłącznym składnikiem procesu nauczania języka obcego (Grucza 1978: 9), a zagadnienie błędów jest jednym z istotniejszych nurtów badań glottodydaktycznych². Do tego nurtu można zaliczyć także prezentowane opracowanie.

1.1. Przedmiot i cel opracowania

Jak wiadomo, analiza błędów popełnianych przez obcokrajowców przynosi informacje na temat stopnia opanowania języka obcego, efektywności stosowanych materiałów dydaktycznych oraz metod i technik nauczania. W konsekwencji uzyskane informacje pomagają skuteczniej uczyć danego języka³. Dodatkowo – jak dowodzą np. badania Romana Laskowskiego (2009) – pozwalają wyciągać wnioski na temat stabilności poszczególnych elementów systemu gramatycznego nauczanego języka, w szczególności w sytuacji, gdy jest on przyswajany w otoczeniu innego języka. Korzyści płynące z badania błędów glottodydaktycznych są więc niezaprzeczalne, pod warunkiem jednak, że identyfikujemy rzeczywiste błędy, rzetelnie objaśniamy ich mechanizmy i formułujemy wskazówki, jak budować poprawne wypowiedzi. Z każdym z wymienionych zagadnień badawczych wiążą się określone trudności. Niektóre z nich będą przedmiotem prowadzonych poniżej rozważań. Skoncentrujemy się mianowicie na kwestii identyfikacji błędu i objaśnianiu jego

¹ Nieakceptowalny lub wątpliwy element wypowiedzi nazywany bywa także *odchyleniem od normy, usterką, uchybieniem, zaburzeniem, niezręcznością, omyłką, przejęzyczeniem czy kaleczeniem języka*. Dyskusję na temat

² Przegląd nowszej polskiej literatury poświęconej zagadnieniu błędu w nauczaniu języków obcych zawiera opracowanie Radosława Kalety (2009). Zob. też Burzyńska (1999), Gozdawa-Gołębiowski (2005), Dąbrowska, Pasięka (2006).

³ Temu celowi służy opracowywanie korpusów uczniowskich, tj. zbiorów tekstów, których autorami nie są native speakerzy. Na podstawie takich korpusów przygotowuje się bowiem listę błędów najczęściej popełnianych przez uczących się, która z kolei staje się podstawą do aktualizowania materiałów dydaktycznych. Pierwsze korpusy uczniowskie przygotowano dla języka angielskiego już na przełomie lat 80. i 90. (Chachulska 2005: 348). Dotychczas nie powstał natomiast podobny korpus dla języka polskiego. Prace nad jego utworzeniem były prowadzone we Wrocławiu przez zespół pod kierunkiem prof. Anny Dąbrowskiej, jednak poza serią artykułów na temat błędów popełnianych przez obcokrajowców (zob. Dąbrowska 2004; Dąbrowska, Pasięka 2000, 2004, 2006, 2008) nie opublikowano ani zapowiadanego poradnika na temat trudnych miejsc polszczyzny (zob. Dąbrowska, Pasięka 2005), ani nie udostępniono publicznie przygotowanej bazy błędów.

mechanizmu, przy czym nie chodzi o dowolny błąd, lecz o identyfikację błędu związanego z konkretnym zjawiskiem językowym. Interesować nas będą błędy szyku, tj. dotyczące linearnego uporządkowania składników wypowiedzenia. Zadaniem artykułu jest zwrócenie uwagi na trudności wiążące się z oceną uporządkowania linearnego elementów wypowiedzeń budowanych przez osoby uczące się języka polskiego jako obcego [dalej: jpjo] i z uznaniem jednych ciągów za poprawne, innych za błędne.

Materiał wykorzystany w artykule pochodzi z trzech źródeł. Pierwszym są prace obcokrajowców zgromadzone w archiwach autorki oraz doktor Aleksandry Walkiewicz [dalej: Archiwum], drugim – artykuły przedstawiające błędy szyku popełniane przez uczących się jpjo (zob. Dąbrowska 2004; Dąbrowska, Pasięka 2000, 2004; Karolczuk 2005; Laskowski 2009; Ohorilko 2009; Stasieczek-Górna 2011). Trzecim źródłem jest Narodowy Korpus Języka Polskiego⁴ [dalej: NKJP], z którego zaczerpnięto materiał porównawczy, ilustrujący układy linearne akceptowane przez rodzimych użytkowników języka polskiego.

1. 2. Podstawowe pojęcia

Koniecznym punktem wyjścia rozważań jest wyjaśnienie rozumienia kluczowych pojęć, w tym pojęcia błędu. Przede wszystkim należy sobie uświadomić fakt, że ocena wyrażenia językowego ma charakter względny, jest bowiem ściśle związana z przyjętymi kryteriami. Jest więc jasne, że skoro istotą błędu językowego jest niezgodność danego elementu językowego z jakimś wzorcem⁵, to kwalifikowanie danego wyrażenia językowego jako błędu jest zależne od tego, co jest traktowane jako wzorzec. W opracowaniach z kultury języka jako wzór wskazuje się obowiązującą w danym momencie normę językową (zob. Markowski 2005: 55), czyli zaaprobowane przez daną społeczność środki językowe należące do wszystkich poziomów systemu językowego oraz reguły ich łączenia (Markowski 2005: 21)⁶. Zwróćmy uwagę na to, że wyraz tej aprobaty może mieć – po pierwsze – charakter sformalizowany, przejawiający się w postaci zapisanych w wydawnictwach poprawnościowych i gramatykach wzorów czy przepisów. Zwykło się wtedy mówić o normie

⁴ Korpus jest udostępniony w Internecie na stronie <http://www.nkjp.pl/>. Opisany został zaś w pracy A. Przepiórkowskiego, M. Bańki, R.L. Górskiego, B. Lewandowskiej-Tomaszczyk 2012 (red.).

⁵ Błędami językowymi nazywa się zjawiska (innowacje językowe), które cechuje „nieświadome odstępstwo od obowiązującej w danym momencie normy językowej, czyli takie innowacje, które nie znajdują uzasadnienia funkcjonalnego” (Markowski 2005: 55).

⁶ Odwołujemy się tutaj do jednego z proponowanych w literaturze ujęć normy językowej. Poza polem obserwacji pozostawiamy natomiast zagadnienia związane z wewnętrznym zróżnicowaniem normy oraz jej zmiennością. Wykaz literatury zawierającej dyskusję na temat normy językowej można natomiast znaleźć m.in. w podręczniku A. Markowskiego (2005), a także na stronie internetowej Zakładu Frazeologii i Kultury Języka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zob. <http://www.kjp.amu.edu.pl/bkjp.html> [dostęp 16 lipca 2014r.].

skodyfikowanej (Markowski 2005: 30). Po drugie, aprobata może się przejawiać w postaci subiektywnych sądów użytkowników języka, sądów odwołujących się do intuicji językowych, tzw. poczucia językowego, kształtowanego poprzez naśladowanie określonych sposobów mówienia w danej grupie społecznej. Taką normę (niepisaną) nazywa się naturalną lub realną⁷.

Za błąd językowy można więc uznać zarówno odstępstwo od normy skodyfikowanej, jak i naturalnej. Z tego względu wydaje się zasadne, by oceniając zgodność danego wyrażenia z wzorcem – normą językową, zdawać sobie sprawę z tego, czy nasz sąd znajduje poparcie w normie skodyfikowanej czy też naturalnej. Świadomość ta jest szczególnie ważna w sytuacjach, gdy dane wyrażenie nie jest objęte formalną kodyfikacją lub gdy istnieje rozbieżność między normą naturalną a skodyfikowaną⁸. Informację na temat stosowanego wzorca oceny proponujemy przekazywać za pomocą oddzielnych terminów. W związku z tym – zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami (zob. Gębka-Wolak, Moroz 2009, 2009a) – akceptowalność danego zjawiska językowego odróżniać będziemy od jego poprawności.

Sądy na temat akceptowalności traktujemy jako zsubiektywizowaną ocenę faktów językowych wynikającą z intuicyjnego ich wartościowania. Za akceptowalne uznajemy wyrażenia, które zyskują aprobatę użytkowników języka, potwierdzoną użyciem w tekstach. Akceptowalność – jako że jest oparta na przesłankach subiektywnych – zależy od zindywidualizowanej wiedzy oceniającego. Ponadto na akceptowalność danego elementu językowego ma wpływ jego frekwencja tekstowa. Elementy o wyższej frekwencji mają więc większe szanse na aprobatę niż te, które w tekstach zaświadczone są rzadziej. I wreszcie ważne są czynniki sytuacyjne. O akceptowalności danego wyrażenia tekstowego decyduje bowiem możliwość jego dekodowania w określonej sytuacji komunikatywnej, tj. przypisanie mu interpretacji semantycznej i gramatycznej. Należy także zwrócić uwagę na fakt, że akceptowalność jest stopniowalna. Oznacza to, że można wyróżnić wyrażenia lepsze i gorsze, tj. bardziej lub mniej akceptowalne. Trudno jednak znaleźć obiektywne kryteria pozwalające hierarchizować ocenę akceptowalnych wyrażen językowych.

Z kolei stwierdzenia na temat poprawności danego wyrażenia językowego traktujemy jako zobjektywizowany wniosek z porównania realizacji tekstowych oraz wzorców sformułowanych w ramach określonego modelu opisu systemu językowego. Wyrażenie jest

⁷ Podział na normę naturalną i skodyfikowaną zaproponowała Danuta Buttler w artykule *Zróznicowanie współczesnej normy językowej* (podaję za: Markowski 2005: 30).

⁸ Przykłady tego typu rozbieżności autorka artykułu przedstawiła we wcześniejszych pracach, zob. Gębka-Wolak 2009, 2009a.

poprawne, jeśli jest tworzone zgodnie z opisanymi mechanizmami. Innymi słowy, o poprawności danego elementu językowego decyduje możliwość przypisania mu interpretacji w obrębie wybranej gramatyki referencyjnej. Wybór kontekstu porównawczego decyduje o ocenie, dlatego ta sama konstrukcja w ramach różnych modeli opisu może uzyskać odmienną interpretację i być uznana za poprawną lub niepoprawną. Zilustrujmy tę prawidłowość na przykładzie oceny uporządkowania linearnego ciągu *robił będą*. Danuta Buttler (1986: 399) ciąg ten uznaje za niepoprawny pod względem szyku, tłumacząc, że analityczna forma czasu przyszłego z imiesłowem przeszłym – w przeciwieństwie do formy z bezokolicznikiem – nie ma fakultatywnego szyku składników i powinna być porządkowana w układzie forma *być* + imiesłów przeszły czynny, tj. *będę robił*. Z kolei Magdalena Derwojedowa (2000), opisująca porządek linearny zdania elementarnego w ramach składni formalnej, nie tylko nie wspomina o takim ograniczeniu szyku, ale także dodaje, że wykładnik czasu przyszłego czasowników niedokonanych cechuje się „całkowitą swobodą usytuowania linearnego” (Derwojedowa 2000: 92), co oznacza, że w ramach tego opisu ciąg *robił będą* należy uznać za poprawny.

Podany przykład niejednakowej oceny tego samego ciągu elementów wprowadza nas jednocześnie w zasadniczą problematykę artykułu. Pokazuje bowiem jedną z istotniejszych trudności wiążących się z identyfikacją błędów, a błędów szyku w szczególności, tj. ścisły związek dokonywanej oceny z zestawem reguł, do którego się odwołujemy. Do kwestii tej powrócimy w dalszej części artykułu. Poruszane w niej problemy zostały uporządkowane w dwóch blokach. Pierwszy, przedstawiony w p. 2., dotyczy tzw. wewnętrznych trudności z kwalifikacją błędów szyku, tj. takich, które wynikają bezpośrednio z samej natury szyku w języku polskim. Blok drugi, przedstawiony w p. 3., obejmuje natomiast trudności tzw. zewnętrzne, tj. związane z procedurą oceniania.

2. Mechanizmy linearyzacyjne a identyfikacja błędów szyku

Należy podkreślić, że identyfikacja błędów szyku jest zadaniem znacznie trudniejszym i bardziej dyskusyjnym niż identyfikacja błędów związanych z innymi zjawiskami języka polskiego, jak np. odmiana, rząd przypadkowy lub przyimkowy czy semantyczne i leksykalne ograniczenia łączliwości jednostek leksykalnych. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest to, że szyk w języku polskim jest związany z kilkoma językowymi poziomami wypowiedzenia, tj. z poziomem fleksyjnym, składniowym, leksykalnym i komunikatywnym.

Na poziomie fleksyjnym chodzi np. o właściwe umiejscowienie w ciągu składników tzw. ruchomych morfemów fleksyjnych, por. *chcemy, żebyście przyszli* i **chcemy, żeby*

przyszłości, a także – co zresztą dla obcokrajowców jest bardzo kłopotliwe – o uporządkowanie komponentów tzw. analitycznych form fleksyjnych, zob. (1)-(1d).

(1) *Ktoś **będzie** bezkarnie co chwila kamieniem **rzucać** w policjanta.* NKJP

(1a) *Ktoś bezkarnie **będzie** co chwila kamieniem **rzucać** w policjanta.*

(1b) *Ktoś bezkarnie co chwila **będzie** kamieniem **rzucać** w policjanta.*

(1c) *Ktoś bezkarnie co chwila **będzie rzucać** kamieniem w policjanta.*

(1d) *Ktoś bezkarnie co chwila **rzucać będzie** kamieniem w policjanta.*

Z kolei na poziomie składniowym mamy do czynienia z uporządkowaniem składników w obrębie różnych typów prostych i złożonych grup syntaktycznych, por. *Obejrzałam **przeszło sześć** sukienek* i **Obejrzałam **sześć przeszło** sukienek*, *Czuję się **nadzwyczaj źle*** i *Czuję się **źle nadzwyczaj***, następnie z szykiem tychże grup względem siebie, por. ***Wszyscy zaproszeni goście** zajęli miejsca za stołem* i *Za stołem zajęli miejsca **wszyscy zaproszeni goście***, a także z szykiem zdań składowych w obrębie zdań złożonych, por. *Czułam się **onieśmielona, ponieważ nikogo tu nie znałam*** i ***Ponieważ nikogo tu nie znałam**, czułam się **onieśmielona***. Budując wypowiedzenia, musimy ponadto brać pod uwagę właściwości linearne komponentów wielosegmentowych jednostek leksykalnych, por. ***Z meczu na mecz** grają lepiej* i ****Na mecz** z **mecz** grają lepiej*, jak i rozmaite ograniczenia linearyzacyjne jednosegmentowych jednostek leksykalnych, por. *Piotruś się **nie** uczy* i **Piotruś **nie** się uczy*. Bezspreczny jest wreszcie udział szyku w kształtowaniu struktury tematyczno-rematycznej wypowiedzenia oraz w tworzeniu spójnego tekstu, por. (2) i (2a).

(2) *Dzięki dogodnemu położeniu **Elbląg** stał się portem morskim i członkiem Hanzy.*

*Był **on** również do 1309 siedzibą mistrzów krajowych zakonu krzyżackiego.* NKJP

(2a) **Dzięki dogodnemu położeniu **Elbląg** stał się portem morskim i członkiem Hanzy.*

***On** był również do 1309 siedzibą mistrzów krajowych zakonu krzyżackiego.*

Na każdym ze wspomnianych poziomów budowy wypowiedzenia działają swoiste mechanizmy linearyzacyjne, których przestrzeganie decyduje nie tylko o akceptowalności, ale także o skuteczności i trafności aktu komunikacji. Niestety, tylko pewna część wspomnianych mechanizmów została dotychczas ujawniona i wprost opisana w gramatykach, słownikach i innych opracowaniach językoznawczych w postaci zasad, prawidłowości czy tendencji. Trzeba także pamiętać o tym, że opisy szyku, którymi dysponujemy, są osadzone w ramach zróżnicowanych modeli opisu języka polskiego, dlatego poszczególne reguły szyku nie mogą być traktowane jako komplementarne. Nie można np. postawić znaku równości między regułami szyku przydawek określających rzeczownik (zob. np. Śliwiński 1984) i

regułami opisującymi uporządkowanie składników podstawowego ciągu imiennego (zob. Topolińska 1984: 367-386). Zapoznanie się z zasadami polskiego szyku jest zresztą mocno utrudnione, gdyż opisy są rozproszone po wielu opracowaniach naukowych i popularnonaukowych⁹. Z kolei w materiałach przygotowanych na potrzeby nauczania jppo problematyka szyku omawiana jest w mocno ograniczonym zakresie¹⁰. W konsekwencji, oceniając szyk wyrazów w wypowiedzeniach budowanych przez obcokrajowców, częściej niż w wypadku innych zagadnień językowych musimy polegać na własnej intuicji językowej. Nasze sądy dotyczą więc akceptowalności określonych ciągów linearnych, a nie poprawności.

Do tzw. wewnętrznych przyczyn trudności z identyfikacją błędów szyku należy także zaliczyć z jednej strony wielość akceptowalnych układów linearnych elementów wypowiedzenia, z drugiej zaś istnienie pragmatycznych ograniczeń liczby strukturalnie możliwych uporządkowań. Magdalena Derwojedowa, autorka jednego z nowszych opracowań na temat szyku składników polskich zdań, stwierdza co prawda: „Większość składników może zajmować dowolną pozycję w zdaniu; jedynym istotnym ograniczeniem jest zrozumiałość konstrukcji [...]” (Derwojedowa 2000: 100). Jednocześnie zarówno w pracy tej autorki, jak i w innych opracowaniach znajdziemy informacje o układach statystycznie najczęstszych i czynnikach je warunkujących czy też prawidłowościach, którym podlega szyk elementów różnych poziomów wypowiedzenia (zob. np. Buttler 1986; Doroszewski, Wieczorkiewicz 1972: 255-260; Gębka-Wolak 2000; Jadacka 2005: 167-174; Jodłowski 1976; Klebanowska, Kochański, Markowski 1985: 229-235). Warto pamiętać o tym, że zwyczajowe ograniczenia swobody szyku są w języku polskim nieraz bardzo subtelne, przez co trudno je nawet sobie uświadomić. Z analizy materiału zawartego w NKJP wynika na przykład, że analityczna forma czasu przeszłego czasownika niewłaściwego MOŻNA w

⁹ W miarę pełne wykazy literatury wydanej do 2000 roku zawierają dwa monograficzne opracowania polskiego szyku, zob. Derwojedowa (2000), Gębka-Wolak (2000). Warto też dodać, że jedynym ogólnym słownikiem języka polskiego, który w sposób systematyczny odnotowuje ograniczenia linearyzacyjne jednosegmentowych jednostek leksykalnych, jest *Inny słownik języka polskiego*, zob. Bańko 2000 (red.). Znajdziemy tu informacje o szyku spójników (szyk stanowi kryterium podziału spójników na przestawne, np. *że, aby, ponieważ*, centralne, np. *oraz, lub, albo*, szeregowo, np. *i, ani, bądź*, nieciągłe, np. *jeżeli..., to, im..., tym*), a także o przymiotnikach, frazach przymiotnikowych i partykułach umiejscawianych względem wyrażen, z którymi łączą się składniowo, postpozycyjne, np. *brutto (waga brutto), maxi (długość maxi), nazwiskiem (osoba nazwiskiem Kowalski), do kwadratu (pech do kwadratu), też* (partykuła umieszczana po ostatnim wystąpieniu spójnika szeregowego, np. *na rachunkach oszczędnościowych bądź też inwestycyjnych*), lub prepozycyjnie, np. *wprost* (partykuła poprzedzająca wyrażenie przyimkowe, np. *przyjechał tu wprost z dworca, spadli wprost w krzaki*), *mało który (mało który film jest wartościowy), swego rodzaju (ta podróż jest swego rodzaju świętem)*.

¹⁰ Na temat obecności zagadnień szyku w aktualnych programach nauczania jppo oraz w materiałach dydaktycznych zob. Gębka-Wolak, Walkiewicz (2013), Gębka-Wolak, Walkiewicz (w druku).

układzie *było można* przeważnie nie jest linearnie rozbijana przez inne składniki danego wypowiedzenia, zob. (3), z wyjątkiem *się* i określonych partykuł, zob. (4).

(3) *Niemniej na płaszczyźnie gospodarczej **było można** łatwiej osiągnąć kompromis.* NKJP

(4) *Wizyty ciotki Hani w kuchni nie **było już można** cofnąć.* NKJP

W korpusie znajdziemy natomiast dużo przykładów dokumentujących rozbicie linearnej ciągłości układu *można było* i to nie tylko przez partykuły i *się*¹¹, zob. (5), ale także przez podrzędnik bezokolicznika zależnego od czasownika MOŻNA, zob. (6), co w tekstach bardzo rzadkie dla układu *było można*, np. *ból był taki, że nie było go można znieść*.

(5) *W tym gąszczu **można się było** zakopać, zgubić [...]* NKJP

(6) *Fakt, że **można się jej było** spodziewać po niedawnych zapowiedziach podniesienia cen zboża [...].* NKJP

Dodajmy, że frekwencja danego układu linearnego w tekstach jest ważnym czynnikiem wpływającym na jego intuicyjną ocenę.

Niewielka liczba układów dewiacyjnych, wielość układów akceptowalnych, jednak o zróżnicowanym obciążeniu funkcjonalnym – to cechy polskiego szyku, które sprawiają, że uporządkowania składników wypowiedzeń tworzonych przez uczących się jpjo mają bardzo zróżnicowany status: od dewiacyjnych, przez akceptowalne, lecz niedopasowane do kontekstu, akceptowalne, choć w tekstach rzadsze, aż do ciągów w pełni akceptowalnych. To niewątpliwie utrudnia przeprowadzenie dychotomicznego podziału na uporządkowania błędne (błędy szyku) i poprawne. Przyjrzyjmy się temu problemowi bliżej, analizując przykłady.

Czysto gramatycznych, a zarazem mocnych ograniczeń szyku w polszczyźnie jest zaledwie kilka, a dotyczą one miejsca w ciągu linearnym przede wszystkim tzw. wyrażen funkcyjnych, jak przyimki, spójniki, zaimki względne, a także niektórych partykuł, np. *nie*, oraz nieakcentowanych form zaimków (zob. Świdziński 1997: 74-75; Derwojedowa: 2000: 76-96). Nieprzestrzeganie tych ograniczeń jednoznacznie jest oceniane jako dewiacja, czyli bezsprzeczny błąd szyku. Trzeba zaznaczyć, że w przeciwieństwie do rodzimych użytkowników języka osoby uczące się jpjo tworzą wypowiedzenia zawierające takie elementarne błędy szyku, zob. (7)-(9).

¹¹ Przykładów zawierających ciąg *można się było* w korpusie odnotowanych jest co najmniej 1000 (wyniki uzyskane za pomocą wyszukiwarki Poliqarp są ograniczane właśnie do 1000), natomiast przykładów z układem *było się można* tylko 60.

(7) *Tournée **nie się skończyło**, czyli orkiestra odbędzie jeszcze kilka koncertów w innych miastach.* Archiwum

(8) *Wydaje mi się, że upadek naszego kraju będzie trwał jeszcze dalej podczas mojego życia i nikt **nie tego zatrzyma**.* Archiwum

(9) *Umie dużo języków i uwielbia wędrować po świecie. **Się** interesuje filmami.* Archiwum

Błędy szyku w (7) i (8) polegają na rozerwaniu obligatoryjnej ciągłości linearnej konstrukcji z negacją. W (7) następuje to poprzez wstawienie między *nie* a podlegającą negacji formę czasownikową segmentu *się*, morfemu wchodzącego w skład zanegowanej formy czasownikowej, w (8) – poprzez wstawienie między negację a formę czasownikową formy *tego*, nominalnego podrzędnika tegoż czasownika. Z kolei w (9) została naruszona zasada nieumieszczania *się* w zdaniu w pozycji inicjalnej.

Jednoznacznie jako błędy szyku zakwalifikujemy także te konstrukcje, w których jednosegmentową jednostkę leksykalną umieścimy w ciągu składników zdania niezgodnie z jej wymaganiami linearnymi, zob. (10), lub gdy naruszymy stały szyk segmentów wchodzących w skład wielosegmentowych jednostek leksykalnych, zob. (11).

(10) *Po ślubie razem przeprowadzili się **do właśnie tej** wsi, gdzie mieszka rodzina taty.*

Archiwum

(11) *W domu jest bardzo ciepło ale na ulicy mamy minus sto tysięcy stopni. Bo to Polska, **nie elegancja Francja!*** Archiwum

Zdecydowanie więcej wątpliwości budzi ocena układów linearnych, których swoboda nie podlega rygorystycznym ograniczeniom, co oznacza, że dany zestaw składników ma więcej niż jedno akceptowalne uporządkowanie, jak np. określone ciągi rzeczownikowo-przymiotnikowe, w których przymiotniki można umieścić zarówno przed nadrzędnym rzeczownikiem, jak i po nim, np. *święteczne życzenia* i *życzenia święteczne*, *drożdżowe bułki* i *bułki drożdżowe*. Jak jednak wiadomo, poszczególne permutacje składników przeważnie nie są wzajemnie zastępowalne, tj. nie można ich traktować jako wariantów fakultatywnych. Są bowiem nośnikami dodatkowych informacji semantycznych, stylistycznych czy komunikatywnych, por. *moje słowa* i *słowa moje*, *historyczne wydarzenie* i *wydarzenie historyczne*, *szóste piętro* i *piętro szóste*, *złoty zegarek* i *zegarek złoty*. Rodzimy użytkownik języka na ogół trafnie dopasowuje wariant szyku do kontekstu i konsytuacji. Takich kompetencji brakuje natomiast uczącym się jpjo, dlatego budują zdania, których szyk intuicyjnie oceniamy jako mniej naturalny czy nacechowany, zob. (12)-(13).

(12) *Jak długo rozmawia Anna z Williamem?* Archiwum

(13) *Ale na pewno ma każdy człowiek inną opinię czy jest uniwersytet potrzebnym [...]*

Archiwum

Dla składników budujących zdania z (12) i (13) naturalniejszy jest układ, w którym grupa mianownikowa (podmiot) poprzedza formę czasownikową (orzeczenie) i drugi jego podrzędnik (dopełnienie), zob. (12a) i (13a).

(12a) *Jak długo Anna rozmawia z Williamem?*

(13a) *Ale na pewno każdy człowiek ma inną opinię czy uniwersytet jest potrzebnym [...]*

Z kolei dla składników w zdaniu (14) naturalniejszy może się wydawać układ, w którym w pozycji finalnej zamiast formy czasownikowej *stało* (orzeczenia) zostanie umieszczona grupa przyimkowa *w zeszłym tygodniu* (okolicznik miejsca), por. (14) i (14a).

(14) *A teraz chciałabym powiedzieć o tym, co mi się w zeszłym tygodniu stało.* Archiwum

(14a) *A teraz chciałabym powiedzieć o tym, co mi się stało w zeszłym tygodniu.*

Należy podkreślić, że pod względem strukturalnym układy składników w zdaniach (12)-(14) są akceptowalne, choć wykorzystane w nich wzorce linearyzacyjne w tekstach współczesnego języka polskiego niewątpliwie mają mniejszą frekwencję niż wzorce realizowane w (12a)-(14a). Jak więc ocenić układy linearne w (12)-(14)? Czy można w nich zidentyfikować błędy szyku? Analizowane ciągi odbiegają co prawda od układów naturalnych, oczekiwanych przez odbiorcę, w szczególności w wypowiedzi pisanej. Nie są to jednak układy dewiacyjne, jak w (7)-(9), zakłócające zrozumienie treści. Na ich korzyść przemawia ponadto fakt, że nie naruszają zasad szyku ujętych w literaturze w postaci reguł czy prawideł poprawnościowych. Kolejność podmiot – orzeczenie – dopełnienie jest układem jedynie zalecanym, a nie wymaganym (Jadacka 2005: 174).

W takich i podobnych sytuacjach, aby ułatwić ocenę szyku, a jednocześnie zmniejszyć jej subiektywność, warto wprowadzić pomocnicze kryteria wartościowania układów linearnych. Wydaje się, że najważniejsze powinny być kryteria semantyczne i komunikatywne. Na ich podstawie dany układ linearny uznalibyśmy za błąd szyku, jeśli jest on – po pierwsze – źródłem błędnej lub niejednoznacznej interpretacji semantycznej lub strukturalnej, po drugie – w takim stopniu zmniejsza strukturalną i znaczeniową przejrzystość konstrukcji, że ogranicza jej zrozumiałość, jak np. w (15)-(17).

(15) *Wiem, że czasem jest za późno, aby mieć dzieci dla niektórych kobiet.* Archiwum

(16) *Konieczny kapitał do zawiązania spółki przynosi wiele osób.* Archiwum

(17) *Dodatkowo tam można znaleźć liczne i najlepsze trasy narciarskie i wyciągi w Polsce.*

Archiwum

Źródłem błędów szyku w (15)-(17) jest rozbicie linearnej ciągłości konstrukcji składniowych, które zakłóciło zrozumienie przekazywanych treści. W (15) została przerwana linearna ciągłość konstrukcji *dla niektórych kobiet czasem jest za późno*, w (16) całość linearną powinien tworzyć ciąg *konieczny do zawiązania spółki*, a w (17) – ciąg *najlepsze w Polsce*.

Uzasadnione jest identyfikowanie błędów szyku także w takich wypowiedzeniach, które – mimo że strukturalnie i semantycznie są akceptowalne i komunikatywnie przejrzyste – nie są zgodne z zasadami szyku warunkowanymi pragmatycznie, a silnie utrwalonymi w polszczyźnie, czego przejawem jest skodyfikowanie ich w postaci reguł czy prawideł poprawnościowych. Na tej podstawie jako błędne pod względem szyku zakwalifikowalibyśmy zdania, w których finalną pozycję zajmują wyrażenia nieakcentowane lub ich ciągi, np. *mi się* w (18), *go* w (19), *się* w (20).

(18) *Wczoraj kupiłam słownik w Empiku, ale już nie podoba mi się.* Archiwum

(19) *Coś jest w Clintu Eastwooda, coś takiego, co na pierwszy rzut oka zmusza szanować go.* Archiwum

(20) *Od czasu do czasu spotykamy się.* Archiwum

Do tej grupy błędów zaliczyć można także takie układy, w których rzeczownikowa forma dopełniaczowa jest umieszczana przed swoim nadrzędnikiem, np. *do tej ryby oka* (Laskowski 2009: 115), a spójnik tzw. inkorporacyjny *zaś*, *bowiem* jest inicjalnym składnikiem zdania składowego, np. *Włosiński porzucił własne ambicje, zaś sensem jego życia stała się troska o genialnego artystę* (Ohorilko 2009: 135).

Zdecydowanie łagodniej, być może jako usterkę szyku, należałoby natomiast oceniać takie wyrażenia, których szyk jest mało ustabilizowany, przez co trudny do przedstawienia nawet w postaci ogólnych prawidłowości. Dotyczy to m.in. części przymiotników, które są umieszczane albo bezpośrednio przed rzeczownikiem, albo bezpośrednio po nim, jak np. *ludowy*, zob. *ludowy obrzęd*, *ludowy pisarz*, ale *festyn ludowy*, *uniwersytet ludowy*, czy *spożywczy*, zob. (21).

(21) *Po skończeniu twardego dnia byłem w spożywczym sklepie świadkiem interesującej sytuacji.* Archiwum

Przymiotnik *spożywczy* jest w grupie z rzeczownikiem *sklep* wyrażeniem tzw. gatunkującym, dlatego typowy jest dla niego szyk nie jak w (21) prepozycyjny, lecz postpozycyjny. Oceniając szyk w (21), trzeba jednak mieć na uwadze fakt, że w konstrukcjach z innym rzeczownikiem lub gdy rzeczownik *sklep* jest równocześnie rozwijany przez inny podrzędnik, przymiotnik *spożywczy* jest umieszczany także przed rzeczownikiem, np. *spożywczy sklep dietetyczny*, *mały spożywczy sklepik z przyprawami korzennymi*, *spożywczy sklep delikatesowy*, *spożywcze świadectwo jakości*, *spożywczy rynek rosyjski*, *spożywczy dział samoobsługowy*, *spożywczy supermarket dla kobiet* (NKJP), zob. też (22).

(22) *Fabryczne czyli wszelkiego rodzaju cukierki i czekolady, po które szło się do malutkich, prywatnych sklepików, do spożywczych sklepów lub do cukierniczego raju, zawsze pachnącego czekoladą do „Delikatesów” w Pałacu Spiskim.* NKJP

Za błędy nie należy natomiast uznawać takich akceptowalnych strukturalnie i komunikatywnie układów linearnych, które mają w tekstach współczesnej polszczyzny niższą frekwencję. Dotyczy to np. układów, w których zaimkowa forma biernikowa poprzedza formę celownikową, np. *polecila go mi pewna osoba, nie mogła go mu odebrać*, zdecydowanie rzadszych niż ciągi z celownikiem poprzedzającym biernik. Jak wspomniano wyżej, akceptowalność układów linearnych o mniejszej frekwencji w tekstach może co prawda wzbudzać wątpliwości użytkowników języka, jednak niska frekwencja danego wzorca linearyzacyjnego nie jest wystarczającym kryterium do uznania go za błąd. Rzecz jasna, akceptowalnych, ale rzadkich układów linearnych naszym studentom radzimy unikać.

3. Trudności związane z procedurą oceniania

Przejdziemy teraz do omówienia tzw. zewnętrznych trudności z kwalifikacją błędów szyku, tj. takich, które pojawiają się w trakcie stosowania wyżej wymienionych kryteriów oceny szyku.

Kontekstem porównawczym najczęściej wykorzystywanym do oceny poprawności wypowiedzeń budowanych przez osoby uczące się jpjo są zasady przedstawione w wydawnictwach poprawnościowych, które – jak już wspomnieliśmy – interesujące nas zagadnienie szyku opisują dość ogólnie. Koncentrują się na pokazaniu najważniejszych tendencji linearnego porządkowania składników w obrębie grup syntaktycznych (przede wszystkim przydawek względem rzeczowników) i tychże w ramach zdań, sygnalizują ponadto zasadnicze czynniki ograniczające swobodę szyku. Brakuje natomiast opisu wielu kwestii szczegółowych. W konsekwencji, oceniając teksty budowane przez obcokrajowców,

jesteśmy zmuszeni do polegania na własnym poczuciu językowym. Trzeba jednak pamiętać, że sądy odwołujące się do intuicji językowych bywają nie tylko rozbieżne, ale także nieweryfikowalne, co jest szczególnie niepożądane podczas różnego rodzaju sprawdzianów poziomu znajomości języka.

Inną trudnością wiążącą się z identyfikacją i opisem błędów szyku jest moc wyjaśniająca reguł przywoływanych do uzasadnienia decyzji o uznaniu danego układu linearnego za błąd szyku. Problem pokażemy na przykładzie zdania z (23), w jednym z opracowań glottodydaktycznych podanego jako przykład błędnego uporządkowania linearnego okoliczników.

(23) **Z braćmi na górze bardzo fajnie się mieszka.* Stasieczek-Górna (2011: 299)¹²

Wątpliwość, którą rodzi powyższy przykład, dotyczy przede wszystkim identyfikacji błędu szyku. Układ linearny w (23) nie zaciemnia bowiem strukturalnej i semantycznej przejrzystości konstrukcji, nie ogranicza więc jej zrozumienia. Co więcej, trudno tu dopatrzeć się naruszenia jakiegóż wyrażonej reguły szyku. Nie jest nią bowiem zasada umieszczania niejednorodnych formalnie okoliczników po obu stronach orzeczenia, na którą powołuje się Magdalena Stasieczek-Górna (2011: 299). Swoista równowaga lewo- i prawostronnego ciągu podrzędników jest tylko jednym z wielu czynników warunkujących linearyzację podrzędników względem nadrzędników (zob. Gębka-Wolak 2000: 123-142), a układ, w którym jeden z okoliczników umieścimy po orzeczeniu, tj.

(23a) *Z braćmi na górze mieszka się bardzo fajnie,*

jest innym wariantem linearyzacji składników zdania z (23). Dodajmy, że w literaturze podkreśla się raczej dużą swobodę szyku okoliczników (Jadacka 2005: 174).

Problemem bywa także adekwatność przywoływanej reguły szyku. Przyjrzyjmy się kolejnemu przykładowi pochodzącemu z opracowania Stasieczek-Górnej.

(24) *W zimie jest całkiem pusto. *Wszyscy w domu siedzą.* Stasieczek-Górna (2011: 298)

Autorka, wyjaśniając mechanizm zidentyfikowanego błędu szyku, stwierdza, że szyk składników jest tu przykładem „łamania zasady nakazującej umieszczanie wyrazów będących składnikami związku zgody jak najbliżej wyrazu określanego” (Stasieczek-Górna 2011: 298). Trzeba jednak wziąć pod uwagę fakt, że jest to prawidłowość odnosząca się do uporządkowania składników w obrębie grup nominalnych, np. *małego chłopca, przystanek*

¹² Gwiazdki, którymi są opatrzone zdania z (23) i (24), są – podobnie jak przykłady – cytatai z opracowania Stasieczek-Górnej (2011).

autobusowy, samochód zabawka. Rzeczywiście, linearnej ciągłości grupy nominalnej nie należy rozbijać składnikami spoza tej grupy, w szczególności podrzędnikami innego nadrzędnika, por. *wszyscy siedzą w ciepłym domu, wszyscy w ciepłym domu siedzą* i *wszyscy w ciepłym siedzą domu*. W analizowanym zdaniu dyskusyjny szyk nie dotyczy jednak linearyzacji wewnątrz grupy nominalnej. Chodzi bowiem o umiejscowienie mianownikowej grupy nominalnej *wszyscy*, tj. podmiotu, względem grup syntaktycznych innego typu, w szczególności względem grupy werbalnej *siedzą*, tj. orzeczenia. Podmiot i orzeczenie, mimo że powiązane są związkiem zgody, na linii tekstu nie muszą być umieszczane jak najbliżej siebie. Zupełnie dobre, choć we współczesnych tekstach niewątpliwie rzadsze (Derwojedowa 2000: 54-55), są ciągi, w których podmiot i orzeczenie są oddzielone przez inne, wymagane i niewymagane, części zdania, np. *We wtorek **przybyła** do Warszawy z oficjalną wizytą **delegacja** z Chin, **Maria** nigdy nic nie **zrobiła** samodzielnie, **Dziewczyna** szybko **pobiegła** w stronę domu, **Jan** wczoraj późnym wieczorem **spotkał się** z doradcą podatkowym*. Składniki zdania z (24) zostały więc uporządkowane wg rzadszego, ale akceptowalnego układu linearnego części zdania.

Zwróćmy uwagę na to, że Stasieczek-Górna, identyfikując błędy szyku, z założenia pominęła kwestie intonacyjne (Stasieczek-Górna 2011: 297), co nie wydaje się słuszne. Skoncentrowanie badań na tekście pisanym nie wyklucza bowiem jego interpretacji głosowej, co w przypadku szyku oznacza, że każdy układ linearny korelujemy z określoną intonacją i akcentem. Zdanie w (23) różni się od tego w (23a) nie tylko szykiem, ale także intonacją i miejscem akcentu zdaniowego. Identyfikując błędy szyku, musimy więc brać pod uwagę ciąg składników wraz z określoną interpretacją głosową.

4. Podsumowanie

Na zakończenie zbierzmy najważniejsze tezy rozważań prowadzonych na temat identyfikacji błędów szyku.

Przeprowadzenie ścisłej granicy między uporządkowaniami linearnymi poprawnymi a błędnymi, tj. niezgodnymi z obowiązującą współcześnie normą językową, jest bardzo kłopotliwe. Wynika to po części z samej natury szyku w języku polskim, który cechuje bardzo ograniczona liczba układów linearnych strukturalnie dewiacyjnych – oczywistych błędów szyku, i wielość układów strukturalnie niedewiacyjnych, lecz o zróżnicowanym stopniu akceptowalności czy wręcz nieakceptowalnych. Akceptowalność związana jest zaś z różnymi czynnikami pragmatycznymi. Tym samym ciąg składników uporządkowanych według strukturalnie dopuszczalnego (niedewiacyjnego) wzorca linearnego ze względu na

działanie jakiegoś czynnika pragmatycznego może zostać uznany za niezgodny z normą językową (skodyfikowaną lub naturalną). Podstawowym problemem jest więc to, w jaki sposób rozstrzygać, które uporządkowania linearne składników konkretnych tekstów naruszają normy poprawnościowe, a co za tym idzie są błędami szyku.

Rozwiązaniem najprostszym, ale jednocześnie najmniej satysfakcjonującym, jest odwołanie się do własnej intuicji. Oceny intuicyjne są nie tylko rozbieżne, ale i nieweryfikowalne. Zasadne wydaje się natomiast posłużenie się kryteriami zmniejszającymi subiektywność dokonywanych ocen. Za najważniejsze proponuje się uznać kryteria semantyczne i komunikatywne. Szyk składników jest błędny, jeśli powoduje niejednoznaczną interpretację semantyczną lub strukturalną bądź zmniejsza semantyczną lub strukturalną przejrzystość danej konstrukcji i ogranicza jej zrozumienie.

Jeśli błąd językowy rozumiemy jako niezgodność z normą językową, w tym z normą skodyfikowaną, za błędy szyku muszą być ponadto uznane takie układy linearne, które pozostają w sprzeczności z regułami szyku formułowanymi w opracowaniach poprawnościowych. Trudność polega na tym, że częściej niż reguły szyku w opracowaniach podaje się dość ogólne prawidłowości linearyzacji składników określonych typów lub czynniki ograniczające liczbę uporządkowań wariantywnych, co nie wystarcza do oceny konkretnych ciągów składników.

Z kolei uzasadniając decyzję o uznaniu danego układu linearnego za błąd szyku poprzez odwołanie się do reguły szyku, należy natomiast pamiętać o tym, że zakres działania tej reguły musi obejmować oceniany układ linearny. Warto także zdawać sobie sprawę z tego, że szyk wyrazów intuicyjnie odczuwany jako nacechowany, nie jest automatycznie szykiem błędnym. Z kolei niska frekwencja układu linearnego danego typu nie jest wystarczającym kryterium do uznania tego układu za błędny.

Dyskutowane w artykule problemy wiążące się mechanizmami linearyzacyjnymi w polszczyźnie oraz z oceną poprawności szyku wyrazów w tekstach budowanych przez obcokrajowców skłaniają do odchodzenia – w sytuacjach, gdy to możliwe – od dychotomicznego podziału na szyk poprawny i błędny. Z punktu widzenia ucznia i nauczyciela korzystniejsza wydaje się ocena kilkustopniowa, uwzględniająca zarówno sytuacje skrajne, tj. układy dewiacyjne z jednej strony i w pełni akceptowalne z drugiej strony, jak i układy pośrednie, o zróżnicowanym stopniu akceptowalności.

Bibliografia

- Bańko M., 2000 (red.), *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Burzyńska A., 1999, *Świadomość normy i błędu w dydaktyce języka polskiego jako obcego*, [w:] J. Miodek (red.), *Mowa rozświetlona myślą*, Wrocław, s. 182-191.
- Buttler D., 1986, *Układ wyrazów w zdaniu*, [w:] D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego*, Warszawa, s. 385-407.
- Chachulska B., 2005, *Korpus języka polskiego w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, [w:] P. Garncarek (red.), *Nauczanie języka polskiego jako obcego i polskiej kultury w nowej rzeczywistości europejskiej*, Warszawa, s. 344-350.
- Cienkowski W., 1980, *Błędy w języku ojczystym a błędy w języku obcym*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 442-447.
- Derwojedowa M., 2000, *Porządek linearny składników zdania elementarnego w języku polskim*, Warszawa.
- Dąbrowska A., 2004, *Najczęstsze błędy popełniane przez cudzoziemców uczących się języka polskiego jako obcego*, [w:] A. Seretny, W. Martyniuk, E. Lipińska (red.), *Opisywanie, rozwijanie i testowanie znajomości języka polskiego jako obcego*, Kraków, s. 105-136.
- Dąbrowska A., Pasieka M., 2000, *Odyseici, badawcy i lekkoatletyści. O błędach językowych studentów zaawansowanych*, [w:] J. Mazur (red.), *Polonistyka w świecie. Nauczanie języka i kultury polskiej studentów zaawansowanych*, Lublin, s. 97-109.
- Dąbrowska A., Pasieka M., 2004, *Szyk wyrazów i jego zaburzenia spowodowane błędami cudzoziemców. Wybrane zagadnienia*, [w:] A. Dąbrowska (red.), *Wrocławska dyskusja o języku polskim jako obcym*, Wrocław, s. 228-241.
- Dąbrowska A., Pasieka M., 2005, *Koncepcja Przewodnika po trudnych miejscach polszczyzny, czyli leksykonu przeznaczanego dla cudzoziemców*, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 22-32.
- Dąbrowska A., Pasieka M., 2006, *Błąd językowy – niedostatek kompetencji, luka w sprawności czy niewłaściwa strategia?*, [w:] A. Seretny, E. Lipińska (red.), *Sprawności przede wszystkim*, Kraków, s. 15-35.
- Dąbrowska A., Pasieka M., 2008, *Błędy językowe w tekstach pisanych przez cudzoziemców – wybrane problemy związane z klasyfikacją i oceną*, [w:] A. Seretny, E. Lipińska (red.), *Rozwijanie i testowanie biegłości w języku polskim jako obcym*, Kraków, s. 103-113.
- Doroszewski W., Wieczorkiewicz B., 1972 (red.), *Gramatyka opisowa języka polskiego z ćwiczeniami*, t. 2, *Fleksja, składnia*, Warszawa 1972.
- Gębka-Wolak M., 2000, *Związki linearne między składnikami grupy nominalnej we współczesnym języku polskim*, Toruń.
- Gębka-Wolak M., 2009, *Ocena poprawności związków akomodacyjnych*, „Język Polski”, z. 2, s. 135-144.
- Gębka-Wolak M., 2009a, *Akceptowalność a poprawność na przykładzie konstrukcji typu Na zdjęciu byli nasze babcie i kucyk*, [w:] A. Piotrowicz, K. Skibski, M. Szczyszek (red.), *Kształtowanie się wzorów i wzorców językowych*, Poznań, s. 141-148.
- Gębka-Wolak M., Moroz A., 2009, *Poprawność a akceptowalność. Problemy teoretyczne*, „Język Polski”, z. 2, s. 124-134.
- Gębka-Wolak M., Moroz A., 2009a, *Akceptowalne nie musi być poprawne, czyli jak oceniamy wyrażenia językowe*, [w:] A. Piotrowicz, K. Skibski, M. Szczyszek (red.), *Kształtowanie się wzorów i wzorców językowych*, Poznań, s. 135-140.

- Gębka-Wolak M., Walkiewicz A., 2013, *Teaching Polish Word Order to Foreigners: From Theoretical Assumptions to Practical Solutions*, „Kwartalnik Neofilologiczny”, z. 4, s. 397-412.
- Gębka-Wolak M., Walkiewicz A. (w druku), *O trudnej sztuce uproszczeń (na przykładzie opisu szyku w nauczaniu języka polskiego jako obcego)*, [w:] E. Awramiuk (red.), *Z problematyki kształcenia językowego*, t. V, Białystok.
- Gozdawa-Gołębiowski R., 2005, *Błąd językowy a gramatyka pedagogiczna*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 1, s. 95-106.
- Grucza F., 1978, *Ogólne zagadnienia lapsologii*, [w:] F. Grucza (red.), *Z problematyki błędów obcojęzycznych*, Warszawa, s. 9-59.
- Jadacka H., 2005, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa.
- Jodłowski S., 1976, *Podstawy polskiej składni*, Warszawa.
- Kaleta R., 2009, *Dyskusja nad błędem językowym w wybranych polskich pracach językoznawczych wydanych w latach 1978-2008 (przegląd)*, „Lingwistyka Stosowana. Przegląd”, t. 1, s. 151-171.
- Karolczuk A., 2005, *Szyk wyrazów w języku polskim: jak go opisywać i jak go uczyć*, [w:] P. Garncarek (red.), *Nauczanie języka polskiego jako obcego i polskiej kultury w nowej rzeczywistości europejskiej*, Warszawa, s. 142-148.
- Klebanowska B., Kochański W., Markowski A., 1985, *O dobrej i złej polszczyźnie*, Warszawa.
- Laskowski R., 2009, *Przyswajanie języka polskiego w warunkach polsko-szwedzkiego bilingwizmu*, Kraków.
- Markowski A., 2005, *Kultura języka polskiego. Teoria, zagadnienia leksykalne*, Warszawa.
- Ohorilko O., 2009, *Wybrane osobliwości składniowe tekstów lwowskiej prasy polskojęzycznej. Na materiale „Gazety Lwowskiej”*, „Postscriptum Polonistyczne”, nr 1, s. 131-142.
- Przepiórkowski A., Bańko M., Górski R.L., Lewandowska-Tomaszczyk B., 2012 (red.), *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, Warszawa.
- Stasieczek-Górna M., 2011, *Błędy szyku zdania popełniane przez cudzoziemców uczących się języka polskiego*, „Acta Universitatis Lodzianis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, nr 18, s. 295-302.
- Śliwiński W., 1984, *Szyk wyrazów w zdaniu pojedynczym dzisiejszej polszczyzny pisanej*, cz. I i II, Kraków.
- Świdziński M., 1997, *Elementy gramatyki opisowej języka polskiego*, Warszawa.
- Topolińska Z., 1984, *Składnia grupy imiennej*, [w:] Z. Topolińska (red.), *Składnia*, Warszawa, s. 301-386.

Małgorzata Gębka-Wolak, Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Czy to naprawdę nie w porządku?

Błędy szyku w nauczaniu języka polskiego jako obcego

słowa kluczowe: *nauczanie języka polskiego jako obcego, szyk, błąd językowy, błąd szyku*

Streszczenie

W artykule rozważane są zagadnienia związane z oceną poprawności szyku wyrazów w tekstach budowanych przez osoby uczące się języka polskiego jako obcego. Podaje się przykłady świadczące o tym, że trudno jednoznacznie identyfikować błędy szyku. Poza sytuacjami skrajnymi, tj. układami strukturalnie dewiacyjnymi z jednej strony i w pełni akceptowalnymi z drugiej strony, mamy bowiem do czynienia z wieloma układami pośrednimi, o zróżnicowanym stopniu akceptowalności. Wnioskiem z przeprowadzonych analiz jest propozycja zastąpienia dwustopniowej oceny szyku (poprawny/błędny) oceną kilkustopniową, odwołującą się do kryteriów semantycznych, komunikatywnych oraz reguł uwzględniających pragmatyczne ograniczenia szyku.